




KRYSZYNA SAMSONOWSKA

 <https://orcid.org/0000-0002-1169-2167>

Uniwersytet Jagielloński

### *„Niewiasty kresowe”*

*Kobiety w piśmiennictwie Józefa Antoniego Rollego –  
od historii przez literaturę do mitu*

#### Józef Apolinary Rolle (1829-1894)

Józef Apolinary Rolle, częściej znany czytelnikom jako Józef Antoni lub dr Antoni J., bo tak najczęściej podpisywał wydawane prace, był lekarzem psychiatrą z powołania i wykształcenia, ponadto znanym społecznikiem. Pochodził – od strony dziadka – z rodziny o francuskich korzeniach, osiadłej na Podolu w dobie wojen napoleońskich<sup>1</sup>. Urodził się w 1829 r., uczęszczał do szkół w Winnicy i Niemirowie. W 1855 r. ukończył studia medyczne na Uniwersytecie Kijowskim (z dyplomem *eximia cum laude*). Praktykę zawodową odbył m.in. w Jaryszowie, jako lekarz dominiálny i lekarz domowy marszałka gubernialnego Jana Sulatyckiego. Ponadto obierając niezbyt popularną specjalizację psychiatryczną, w 1858 r. odbył praktykę w Sonnenstein pod Dreznem, po niej wyjechał jeszcze do Paryża, by tam w 1860 r. zwiedzić kliniki oraz słuchać wykładów z psychiatrii i dermatologii. Materiały pozyskane w trakcie tej podróży posłużyły mu później do wielu publikacji z zakresu medycyny

---

<sup>1</sup> Dziad Józefa Apolinarego, Józef Rolle, francuski instruktor wojskowy, osiedlił się w dobrach Radziwiłłów w okolicach Dębicy w 1790 r. Jego syn Józef Wincenty (ok. 1784-1888) był osobistym sekretarzem Michała Radziwiłła, a potem lustratorem dóbr podolskich ks. Henryka Lubomirskiego, od którego otrzymał w dożywotnie użytkowanie futor Henrykówkę. Matką Józefa Apolinarego była Maria ze Zwierkowskich. S. Kieniewicz, *Rolle Józef Apolinary*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 31, Wrocław 1988-1989, s. 564-567.



1. Józef Apolinary Rolle. Fotografia wykonana po 1885 r. Źródło: Wikipedia

i psychiatrii. Podczas pobytu za granicą, poza dalszymi studiami medycznymi, nawiązywał także kontakty z polskimi emigrantami. W 1861 r., mając 32 lata, osiadł w Kamieńcu Podolskim; objął stanowisko lekarza psychiatriy w miejscowym szpitalu.

Ożenił się z Idalią Zaszczyńską, córką adwokata, który reprezentując interesy okolicznego ziemiaństwa, ułatwił zięciowi kontakty z tym środowiskiem. Mieszkał w Kamieńcu Podolskim już do końca życia, zyskując uznanie jako lekarz, a z czasem także dość wysokie dochody<sup>2</sup>. Prowadził udane życie rodzinne, wychowując wraz żoną gromadkę dzieci (5 synów i 2 córki).

Jednocześnie Rolle ze względu na aktywną i bezinteresowną działalność społeczną, publicystyczną i naukową był uważany za człowieka instytucję i jednego z najwybitniejszych mieszkańców Kamieńca Podolskiego. Był współorganizatorem Towarzystwa Lekarzy Podolskich, w którym w latach 1862-1865 pełnił funkcję sekretarza<sup>3</sup>; założył w Kamieńcu Towarzystwo Dobroczynności, którego był kasjerem, a także lecznicę dla ubogich. Leczył wszystkich: ziemian, bogatych Żydów, duchowieństwo

katolickie i prawosławne, młodzież szkolną i biedotę miejską. Prowadząc w miejscowym szpitalu miejskim oddział umysłowo chorych, starał się o zastosowanie nowoczesnych metod postępowania z chorymi: zniósł związywanie, polewanie zimną wodą, zapoczątkował terapię zajęciową. Brał udział w komisjach oceniających stan psychiczny podsądnych i w komisjach organizujących opiekę nad chorymi psychicznie<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Według N. Jaworskiego nawet Rosjanie uważali, że Rolle był najlepszym lekarzem, jaki pracował w Kamieńcu Podolskim. Zob. Н. Яворский, *Воспоминания об Иосифе Иосифовиче Ролле (К исполнившемуся 10 летию его смерти)*, [w:] *Труды Подольского епархиального историко-статистического комитета*, cz. 9, red. Е. Сецинский, Н. Яворовский, Каменец-Подольск 1904, s. 506-517, cyt. za: W. Zawadzki, *Wstęp*, [w:] [J. A. Rolle] Dr Antoni J., *Gawędy historyczne*, oprac. W. Zawadzki, t. 1, Kraków 1966, s. 21.

<sup>3</sup> Wspólnie z kamienieckimi lekarzami Adrianem Baranieckim i Aleksandrem Kremerem założył Towarzystwo Lekarzy Podolskich, które wydawało czasopismo „Rozmaitości Lekarskie” i utworzyło Muzeum Botaniczne i Mineralogiczne. Szerzej: J. Michalski, *Warunki rozwoju nauki polskiej w latach 1795-1862*, [w:] *Historia nauki polskiej*, red. B. Suchodolski, t. 3: 1795-1862, red. t. J. Michalski, Wrocław 1977, s. 232.

<sup>4</sup> S. Kieniewicz, *op. cit.*, s. 564-567; G. Herczyńska, *Józef Rolle (1829-1894)*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” R. 8, 1999, nr 3, s. [3-5].



2. Józef Apolinary Rolle w swoim gabinecie w Kamieńcu Podolskim.

Źródło: Wikipedia

Ogłosił w czasopismach około 75 artykułów o tematyce medycznej; poza psychiatrią interesowały go stan sanitarny Podola czy statystyki lekarskie chorób. Uwagę w środowisku medycznym zwróciły szczególnie dwie prace (po części będące wynikiem połączenia zainteresowań medycznych i historycznych autora): *Materyały do topografii i statystyki lekarskiej Podola*<sup>5</sup> oraz studium *O dziedziczności obłąkania*<sup>6</sup>. Rolle, badając problem dziedziczenia chorób psychicznych, przeanalizował blisko sto tablic genealogicznych magnaterii polskiej. Wśród 1564 uwzględnionych w badaniach osób doliczył się 276 przypadków upośledzeń umysłowych<sup>7</sup>. Wyrodnienie i wygasanie rodów przypisywał pijaństwu, rozpuście i związkom między bliskimi krewnymi.

<sup>5</sup> A. Kremer, J. Rolle, *Materyały do topografii i statystyki lekarskiej Podola*, „Tygodnik Lekarski” R. 18, 1864, nr 39 z 29 IX, s. 305-309; nr 40 z 6 X, s. 314-318; nr 41 z 13 X, s. 324-326.

<sup>6</sup> J. A. Rolle, *O dziedziczności obłąkania*, Kraków 1889 [odbitka z „Przeglądu Lekarskiego” 1888-1889].

<sup>7</sup> A. Magowska et al., Józef Apolinary Rolle (1830-1894) – między psychiatrią a humanistyką, „Acta Medicorum Polonorum” 2014, t. 4, s. 132.

## Z pasji historyk, pisarz i publicysta

Józef Apolinary Rolle należał do grona wybitnych dziewiętnastowiecznych inteligentów, potrafiących z niebywałą pracowitością łączyć powołanie lekarskie z niezwykłą pasją i zamiłowaniem do twórczości literackiej i pracy społecznej. Jak to ujął autor nekrologu Rollego, Heliodor Święcicki, „Praktykę lekarską miał ś.p. Antoni bardzo znaczną nie tylko w Kamieńcu Podolskim, ale i poza jego murami. Wobec tego trudno prawie pojąć, skąd ś.p. Rolle brał czas i siły, aby tyle cennych opracować i napisać rzeczy”<sup>8</sup>.

Zamiłowanie Rollego do badań historycznych miało się zrodzić po jego wizycie w pałacu Potockich w Tulczynie, gdzie jego bliski kolega szkolny Franciszek Kowalski, pełniący tam obowiązki archiwisty, umożliwił mu poznanie zasobów archiwalnych rodu. Odkrycie zgromadzonych w tulczyńskim pałacu źródeł przyczyniło się do rozwinięcia pasji historycznej młodego lekarza, a w dalszej perspektywie zaowocowało pokaźnym dorobkiem naukowo-literackim. Przedmiotem zainteresowań badawczych Rollego były przede wszystkim Kresy południowo-wschodnie, w szczególności jego „kraj lat dziecińczych” – Podole wraz ze swoją stolicą Kamieńcem.

Gdy mowa o jego dorobku, to zarówno ówcześni krytycy, jak i miłośnicy jego pisarstwa podkreślali, że jego „teksty były mozaiką szczegółów ukazujących bogactwo ludzkich charakterów”<sup>9</sup>, to zaś odpowiadało gustom licznych czytelników. Do ich grona należał m.in. korespondujący z Rollem Henryk Sienkiewicz, który czerpał z prac Rollego wiedzę o „kresowych oryginałach” na potrzeby *Trylogii* i innych utworów literackich<sup>10</sup>. Na szczególną uwagę wśród prac historycznych Józefa Rollego zasługują *Polonica. Materyjały do dziejów Polski w pismach rosyjskich (1700 do 1862)*<sup>11</sup>, nagrodzone przez Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu, a stanowiące bardzo cenny katalog dokumentów. Imponujący dorobek obejmujący setki publikacji w zasadzie nie został do dziś opracowany w postaci bibliografii jego prac (częściowo ujęto go tylko w *Nowym Korbucie*<sup>12</sup>), a tym bardziej jego działalność i twórczość nie doczekały się szerszego monograficznego ujęcia.

W twórczości literackiej Rollego szczególne miejsce zajmują „portrety” kobiece, którym chciałabym poświęcić więcej uwagi w niniejszym tekście. Nieprzypadkowo odwołuję się tu do słowa „portret”, zaczerpniętego z dziedziny sztuk pięknych, albowiem przedstawiane na kartach prac Rollego niewiasty i historie ich życia zostały

<sup>8</sup> H. Święcicki, *Ś.p. dr. Antoni Rolle*, „Roczniki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1895, t. 21, s. 512.

<sup>9</sup> A. Magowska et al., *op. cit.*, s. 132.

<sup>10</sup> S. Kieniewicz, *op. cit.*, s. 565-566.

<sup>11</sup> [J. A. Rolle] Antoni J., *Polonica. Materyjały do dziejów Polski w pismach rosyjskich (1700 do 1862)*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” 1879, t. 10, s. 81-199; t. 11, s. 189-401; 1880, t. 12, s. 173-394; 1881, t. 13, s. 137-258.

<sup>12</sup> *Rolle Antoni Józef (1830-1894)*, [w:] *Literatura pozytywizmu i Młodej Polski. Hasła osobowe M-Ś*, oprac. zesp. pod kier. Z. Szweykowskiego i J. Maciejewskiego, Warszawa 1977, *Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”*, t. 15, s. 453-459. Wykaz bibliografii jest niepełny, niemniej odnotowuje szereg publikacji prasowych i recenzje wydań książkowych.

ujęte niezwykle plastycznie, co więcej, sam autor niekiedy posługuje się terminologią z dziedziny malarstwa. Na wstępie chciałabym wyróżnić cztery zasadnicze powody wyboru tematyki, której się podjęłam. Po pierwsze, w „atelier” Rollego gościły głównie kresowianki lub niewiasty z Kresami związane. Po drugie, tłem opowieści były zazwyczaj odwołania do ważnych wydarzeń historycznych lub kresowy krajobraz. W jego opisach kontekstem dla przywoływanych biografii były takie wydarzenia, jak: obrady sejmiku ziemskiego, zajazd organizowany przez miejscową szlachtę czy pole bitwy; albo też kresowe pejzaże, jak: bezkresny step, lasy Wołynia, zamki, twierdze czy pałace i dwory Podola. Po trzecie, jego „portrety” bohaterów uwydatniały takie cechy, które zostały odziedziczone po przodkach, lub takie, które je od nich najbardziej różniły. Niemal zawsze tam, gdzie to było możliwe, autor podawał genealogie przedstawianych bohaterów, na szerokim tle dziejów rodziny i kraju. Po czwarte, co szczególnie interesujące, Rolle w swoim piśarstwie łączył elementy opisu charakterystyczne dla trzech warsztatów: literackiego, historycznego i psychologicznego. Ten ostatni może nie był dominujący, ale nie bez znaczenia pozostawała autora znajomość zagadnień z zakresu psychiki ludzkiej.

Warsztat historyczny Rolle budował z kolei przez całe życie, a nie był zawodowym historykiem. Z czasem stał się jednak wybitnym erudytą, znającym jak mało kto historię Kresów, szczególnie południowo-wschodnich. Wiedzę zdobywał sukcesywnie, gromadząc ogromną literaturę naukową, w tym publikowane pamiętniki czy wydawane źródła. Nade wszystko jednak korzystał z archiwaliów rodzin kresowych. Zachowane w Bibliotece Jagiellońskiej listy do Rollego zawierają liczne zaproszenia do kwerend lub dzielą się informacjami o odnalezionych dokumentach, starych listach, zachowanych pamiętnikach<sup>13</sup>. Kwerendy robił systematycznie, korzystając z zaproszeń lub życzliwie wypożyczanych dokumentów. Sam umiał „wywołać” źródła, rozmawiał ze świadkami historii lub prosił, by ci zechcieli mu w liście opisać wydarzenia, których byli świadkami, lub osoby, które znali. W swoim mieszkaniu w Kamieńcu zgromadził potężną, jak na ówczesne czasy, bibliotekę, liczącą kilkanaście tysięcy pozycji, w tym sporo archiwaliów. Warto nadmienić, że korzystał z niej jego syn Michał Rolle (1865-1932) – już zawodowy historyk. Wypracowany przez Rollego historyczny warsztat miał jeszcze jeden, niewymierny, ale i bezcenny atut – była nim ogromna pasja i sentyment dla opisywanych ziem kresowych, a zarazem rodzinnych, mimo że był przedstawicielem zaledwie drugiego pokolenia urodzonego na Kresach.

Warsztat literacki Rollego, najważniejszy, wypracowany dzięki korzystaniu z osiągnięć zarówno psychologii, jak i historiografii, cechował się indywidualnym stylem i słownictwem, żywym, barwnym językiem. Te talenty przesądziły o wielkiej popularności Rollego i uznaniu dla jego twórczości. Pisząc liczne życiorysy lub tylko zarysowując działalność postaci, wśród których były liczne sylwetki niewiast kresowych, przypominał wiele zapomnianych bohaterek historii.

---

<sup>13</sup> Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Sekcja Rękopisów, sygn. 7829 IV: Korespondencja dr. Józefa Rollego z lat 1860-1893. Edycja wybranych listów została ogłoszona na łamach czasopisma „Acta Medicorum Polonorum”. Zob. *Listy do dra Józefa A. Rolle (1830-1894) ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. Wybór*, „Acta Medicorum Polonorum” 2014, t. 4, s. 139-155.

Od lat 70. XIX w. publikowano utwory Rollego na łamach prasy polskiej we wszystkich zaborach. Większość publikacji prasowych była następnie wydawana w formie książkowej w Warszawie, Krakowie i we Lwowie. Autor miał także dość przydatną w owym czasie umiejętność pisanie takim językiem, który „nie drażnił” rosyjskiej cenzury, stwarzając pewien zasób słownictwa „zamiennego”, a to ułatwiało proces wydawniczy i nie narażało wydawców na kłopoty. Popularności jego twórczości sprzyjało wydawanie mniej więcej w tym samym czasie *Trylogii* Henryka Sienkiewicza. Czytelnicy, a w tym gronie także historycy, literaci i dziennikarze, chętnie ogłaszali recenzje jego twórczości, często tocząc debaty historyczne i literackie na temat jej jakości i walorów historyczno-literackich. Rolle dostarczał im bowiem ciekawego materiału „porównawczego” – chętnie więc konfrontowano wyniki badań Rollego z literackim przekazem ojczyстых dziejów Sienkiewicza.

Jednocześnie trzeba podkreślić, że zarówno praca badawcza Rollego, jak i jej efekt w postaci ogłoszonych dzieł w zasadzie współtworzyły kształtujący się mit Kresów. Ceniono go – jak pisał jeden z ówczesnych dziennikarzy – za to, że „(...) dla dziejów kultury polskiej, dla polskiej wiedzy historycznej, ocalił cały szereg archiwów prywatnych, rozsypujących się w pył, niszczonych przez czas i zapomnienie, i z tych nieocenionych skarbnic wysnuł dziesiątki swoich przepysznych opowiadań i monografii (...)”<sup>14</sup>.

### „Niewiasty kresowe”

Dokonując przeglądu portretów „niewiast kresowych” sporządzonych przez Rollego, chciałabym ukazać ich cechy wspólne, a zarazem to, co – zdaniem autora – różniło je od innych kobiet na dawnych ziemiach polskich. W końcu zasadne będzie także ukazanie, jak Rolle widział zmianę zachowań i postaw kobiet od XVI do początków XIX w. Kolejnym postawionym przeze mnie celem jest prześledzenie, w jaki sposób opisywany wzorzec kobiety z Kresów stał się elementem mitu Kresów Wschodnich. W tekście tym wykorzystano przede wszystkim wydane w zbiorach opowiadania, których głównymi bądź tytułowymi bohaterami były kobiety. Poza tym pomocne dla analizy okazały się również inne utwory Rollego, gdzie w rolach drugo- i trzecioplanowych pojawiały się żony, córki czy babki głównych bohaterów, albo teksty, w których kobiety były uczestniczkami ważnych wydarzeń historycznych.

Dodajmy, że kilka najbardziej charakterystycznych „portretów” kobiecych zebrał już sam autor, umieszczając je w zbiorze pod wspólnym tytułem *Niewiasty kresowe*, wydany w 1883 r. w Warszawie. W zbiorze tym przedstawił następujące postaci: Hanna z ks. Sokolskich Borzobohata Krasieńska, Teofila Chmielecka, Zofia z Korabczewskich Chodkiewiczowa, Helena z Krasickich Niemiryczowa, Anna z Meleniewskich Błocka oraz Anna z Grabianków Raciborowska. We wstępie do tego tomu autor podał kilka najbardziej charakterystycznych rysów wybranych przez siebie kobiet z Kresów; niektórymi z nich zdawał się sam zdumiony. Jednak świadomość różnic

<sup>14</sup> Clar., *Historia kresów podolskich*, „Świat” R. 3, 1908, nr 13 z 28 III, s. 9.

między kobietami ze wschodu i zachodu Rzeczypospolitej staje się zrozumiała, kiedy weźmie się pod uwagę zachodzące procesy rozwoju cywilizacyjnego i mechanizmy historii, co Rolle wyjaśniał nieco szczegółowiej dopiero w poszczególnych szkicach. Poglębiona refleksja historyczna w tym przypadku nie zajmowała jednak autora, ponieważ podstawowym jego celem było ukazanie przede wszystkim historii Kresów i ludzi, którzy ją tworzyli.

Należy w tym miejscu nadmienić, że to właśnie tom *Niewiasty kresowe* spośród innych tekstów literackich Rollego został dostrzeżony przez historyków literatury. Do motywu niewiast kresowych odwołały się m.in. Ewa Tierling-Śledź w artykule pt. *Niewiasta kresowa – ewolucja jednego motywu*<sup>15</sup> oraz Ewa Szczepkowska w tekście *O kobiecej inności na Kresach*<sup>16</sup>.

Szczepkowska podkreśla w swojej pracy, że historycy i badacze staropolskiej kultury zgodni są co do faktu, że życie na Kresach stworzyło inny niż w pozostałych regionach dawnej Rzeczypospolitej wzorzec kobiety. Zaslugą Józefa Apolinarego Rollego – według autorki – było natomiast wskazanie w *Niewiastach kresowych*, jakie czynniki wpłynęły na ukształtowanie wizerunku kobiety jako „wilczycy kresowej”, wojowniczej, władczej, silnej fizycznie, uczestniczącej w zbrojnych działaniach i zdolnej do przejęcia obowiązków męża w czasie zbrojnej napaści. Autorka stwierdza m.in., że „Podawane przez J.A. Rollego przykłady układają się jednak w raczej negatywny i odpychający wizerunek kresowej niewiasty – herod-baby, wyraziście sportretowanej na przykład w powieści *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza pod postacią kniażni Kurcewiczowej, prawnej opiekunki Heleny”<sup>17</sup>.

Natomiast Ewa Treling, poszukując w literaturze polskiej motywu niewiasty kresowej, rozpoczyna swój tekst od przedstawienia właśnie *Niewiast kresowych* Rollego. Interesuje ją pytanie, czy niewiasta kresowa to osobny typ osobowości i czy jako taki potwierdzony jest jedynie badaniami historycznymi czy również jest znany jako wzorzec bohatera literackiego.

Ponieważ obie wspomniane autorki mogły poświęcić Rollemu stosunkowo niewiele miejsca w swoich tekstach, wydaje się zasadne, by znacznie dokładniej spróbować odpowiedzieć na pytanie, jaki był wkład Rollego w tworzenie wzorca osobowego niewiasty kresowej, a co za tym idzie – jej mitu.

Na potrzeby niniejszej analizy oprócz wspomnianych *Niewiast kresowych* wykorzystałam następujące teksty Rollego: *Babka poety*<sup>18</sup>, *Beatrice*<sup>19</sup>, *Kobiety w oblężonym*

---

<sup>15</sup> E. Tierling, *Niewiasta kresowa – ewolucja jednego motywu. Rekonesans*, [w:] *Topika pogranicza w literaturze polskiej i niemieckiej. Zbiór studiów*, red. Z. Świątłowski, S. Uliasz, Rzeszów 1998, s. 103-125.

<sup>16</sup> E. Szczepkowska, *O kobiecej inności na Kresach*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2012, t. 8, s. 45-57.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 45.

<sup>18</sup> [J. A. Rolle] Dr Antoni J., *Babka poety*, [w:] idem, *Opowiadania historyczne*, seria 7, Lwów 1891, s. 233-282.

<sup>19</sup> Idem, *Beatrice*, [w:] idem, *Opowiadania historyczne*, seria 7, s. 105-172.

przez Turków Kamieńcu (1672 r.)<sup>20</sup>, *Matrona polska*<sup>21</sup>, *Starościna opeska*<sup>22</sup>, *Wpływowa kobieta*<sup>23</sup>, *Dyablica. Opowiadanie z XVII wieku*<sup>24</sup>. Należy nadmienić, że w jego dorobku znajdują się opisy także innych kresowianek (w tym także kobiet, które na Kresy przybyły z innych stron Rzeczypospolitej lub z Kresów wyjechały), opublikowane na łamach prasy lub ujęte w innych jego utworach.

### „Amazonki” i „rycerki” z Kresów

Józef Apolinary Rolle, badając źródła do nowożytnych dziejów Kresów południowo-wschodnich, zwrócił uwagę na rolę, jaką kobiety odgrywały w swoich czasach; szczególnie w XVI i XVII w. ich życie dalece się różniło od życia innych kobiet zamieszkujących w głębi Rzeczypospolitej. Jego konkluzja brzmiała: „Rozpatrując się w dziejach kresowych prowincji z XVI a nawet XVII stulecia; w tej przewadze, jaką posiadała kobieta, imająca się często oręża, zakuta w pancerz ciężki, mimo woli przychodzą na myśl owe bajeczne Amazonki, których siedzibę oznaczali historycy między Bałtykiem a Dnieprem..., miałyżby, po owych w zmierzchu wieków tonących protoplastkach, odziedziczyć do wojny zamiłowanie?”<sup>25</sup>.

W pierwszym rozdziale *Niewiast kresowych* autor opisał scenę poprzedzającą walkę stronników Krasieńskiej i jej męża ze szlachtą łucką wysłaną z rozkazu króla Stefana Batorego w celu egzekucji długu za wyprawę wojenną. Krasieńska nie godziła się na polubowne rozwiązanie sprawy, wszak już kilka miesięcy wcześniej udaremniła swoją zdecydowaną postawą taką egzekucję przez wysłany tam oddział. Rolle pisał:

Starcie nastąpiło 11 sierpnia, o świtanu syn episkopa łuckiego [Wasył Krasieński – K.S.] podzielił hufce na trzy oddziały: na czele jednego stanął sam, broniąc przystępu do Kolnatycz i Stawrowa, dwóm drugim przewodziła jego małżonka [Krasieńska – K.S.] w połyskujący pancerz przybrana, mając przy boku młodocianych synów, którzy rozwolili jej rozkazy<sup>26</sup>.

Opis ten, zaczerpnięty z relacji wysłanej do króla Stefana Batorego, zawierał jeszcze fragment o przebiegu starcia z przeciwnikami Krasieńskich. Według tej relacji Hanna z Sokolskich ostrzelała przeciwników z armat i natychmiast wysłała za nimi pościg. Ci poddali się, nie rezygnując z pretensji do długu. Król ostatecznie również nie interweniował, poza tym, że sejmik odebrał prawo poboru podatku Wasylowi Krasieńskiemu.

<sup>20</sup> Idem, *Kobiety w oblężonym przez Turków Kamieńcu (1672 r.)*, [w:] idem, *Sylwetki i szkice historyczne i literackie*, seria 9, Kraków 1893, s. 117-133.

<sup>21</sup> Idem, *Matrona polska*, [w:] idem, *Sylwetki i szkice...*, seria 9, s. 95-116.

<sup>22</sup> Idem, *Starościna opeska*, [w:] idem, *Szkice i opowiadania*, seria 5, Warszawa-Kraków 1887, s. 281-326.

<sup>23</sup> Idem, *Wpływowa kobieta*, [w:] idem, *Szkice i opowiadania*, seria 5, s. 327-362.

<sup>24</sup> Idem, *Dyablica. Opowiadanie z XVII wieku*, [w:] idem, *Szkice i opowiadania*, seria 5, s. 251-279.

<sup>25</sup> Idem, *Wstęp*, [w:] *Niewiasty kresowe. Opowiadania historyczne*, Warszawa 1883, s. 2.

<sup>26</sup> Idem, *Hana z książąt Sokolskich Borzobohata Krasieńska. Opowiadanie z drugiej połowy XVI wieku*, [w:] *Niewiasty kresowe...*, s. 48.



Józef Apolinary Rolle, opierając się na przekazach z epoki, przedstawiał obraz „niewiasty kresowej” jako walecznej, silnej amazonki – nawet jeśli opisywał nieposłuszeństwo względem króla i Rzeczypospolitej, jak to było w przypadku Hanny z Sokolskich Krasieńskiej. Waleczność swoich bohaterek autor wiązał przede wszystkim z czynnikami zewnętrznymi, a więc życiem w stanie ciągłego zagrożenia, szczególnie ze względu na stale powtarzające się najazdy Tatarów, a te były częstokroć większym zagrożeniem aniżeli wojny, które toczono na tamtych ziemiach. Ponadto liczne problemy wynikały z samowoli kozackiej lub konfliktów Kozaków z Rzeczpospolitą bądź miejscowymi magnatami. Stan niemal permanentnego zagrożenia, ciągle zaangażowanie mężczyzn w obronę ziemi przed najazdami Tatarów lub w działania wojenne powodował, że wiele obowiązków, które były domeną mężczyzn, spadało na kobiety. Jednym z nich była konieczność obrony rodziny i majątku. Kobiety musiały umieć się bronić. To warunki życia często wymuszały opanowanie przez nie jazdy konno, wytrzymałość, sprawność fizyczną, władanie szablą czy posługiwanie się bronią palną. Wielokrotnie taka umiejętność ratowała przed jasyrem, jeśli np. kobieta, spostrzegłszy w porę zagon tatarski, potrafiła uciec; nawet podjęcie walki dawało szansę na ocalenie życia lub wolności.

Tego typu, przypisywane w XVI i XVII w. głównie mężczyznom, umiejętności posiadało wiele opisywanych przez Rollego szlachcianek. Jedną z nich była Teofila Chmielecka, której Rolle poświęcił cały szkic w *Niewiastach kresowych*. I ona wiele razy z mężem wyjeżdżała na step, by śledzić ruchy czambułów tarskich, potrafiła znakomicie jeździć konno, strzelać i walczyć wręcz. Potrafiła bez problemów spędzać wiele dni pod gołym niebem, towarzysząc oddziałowi męża. Dodatkowym atutem Chmieleckiej była umiejętność utrzymania w ryzach podkomendnych męża, a przede wszystkim licznej, dobrze zorganizowanej siatki szpiegów i informatorów. Biorąc pod uwagę, jakie niebezpieczeństwo czyhało na nią ze strony Kozaków, jej hart, a czasem i bezwzględność są godne podziwu<sup>27</sup>. W przedstawionym szkicu Rolle wykazywał, że właśnie te zewnętrzne trudne warunki „(...) urabiały ją [kobietę – K.S.] na energiczną, na pół męską, na bóle i najstraszniejsze zawody przygotowaną, ale też nie poddającą się im bez walki”<sup>28</sup>.

Oczywiście tę cechę rycerskości jako charakterystyczną można spotkać w opisach Rollego wielokrotnie. Kolejnym dobrym przykładem jest potomkini Niemirowiczów, Marianna. Osierocona w dzieciństwie, pozostająca pod opieką ariańskiej rodziny, znalazła się wraz w Niemczech, w towarzystwie kuzynów u ciotki Gryzeldy. Celem ich pobytu była edukacja. Po zwyczajowych lekcjach młodzi mężczyźni dla rozrywki i odpoczynku jeździli zwykle konno. W tej formie aktywności towarzyszyła im kuzynka. Można przeczytać u Rollego:

Niemcy patrzali ze zdziwieniem na niezwykle dla młodziutkiej dziewczyny ćwiczenia, nie odpowiadające ani jej płci, ani jej wiekowi, ale p. Stefanowi pochlebiała ta rycer-

<sup>27</sup> Idem, *Teofila Chmielecka. Wojewodzina kijowska*, [w:] idem, *Niewiasty kresowe...*, s. 76.

<sup>28</sup> Idem, *Wstęp*, [w:] idem, *Niewiasty kresowe...*

kość ubrana w spódniczkę, mógł bowiem cudzoziemców żywym przekonać przykładem, jako odważne są nasze niewiasty kresowe<sup>29</sup>.

Reasumując, należy stwierdzić, iż w piśmiennictwie Józefa Apolinarego Rollego najważniejszą cechą kobiet ze wschodnich rubieży Rzeczypospolitej była odwaga. Określenia: „mężna”, „dzielna” lub „odważna niewiasta” można znaleźć przy charakterystyce dziesiątek, a nawet setek historycznych bohaterek jego szkiców historyczno-literackich. Dla przykładu: pani Fedorowiczowa, żona rotmistrza wojsk koronnych, zamieszkała w niewielkim zameczku Iwankowce dzierżawionym przez męża. Autor przedstawił ją następująco: „odważna kresowa niewiasta, trudniąca się na tej niebezpiecznej placówce gospodarstwem, bo mąż ciągle zajęty wojną, nie miał czasu na to”<sup>30</sup>.

### **Wolność, samowola, swoboda obyczajowa, rozwody**

Drugim zasadniczym rysem kobiet z Kresów jest umiłowanie wolności, swobody działania, możliwości dokonywania wyborów. Rolle zgadzał się z ogólnie panującą opinią, że kobietom na Kresach wolno było wiele, a na pewno o wiele więcej niż tym z głębi Rzeczypospolitej. Jednak cenę za tę wolność musiały ponosić dużą.

Zauważał, że często mężczyźni cenili o wiele wyżej kobiety rezolutne, potrafiące zyskać w męskim gronie autorytet i respekt. Pisał: „Młodą jednak dziewczynę traktowano z pewnym lekceważeniem, po kozacku trochę, a niewiasty nieumiejącej sobie poradzić” nie ceniono, a nawet obrażano. Dalej jednak wyjaśniał:

(...) z drugiej atoli strony i panieneczki samowolnie postępowały, wybierały sobie mężów po myśli, nie bardzo się powodując radami i przestrogi starszych. A jeżeli ten starszy miał przewagę, i zmusił dziewczynę do tego, że stanęła na ślubnym kobiercu z nie miłym sercu, to miała ona jeszcze i po ślubie możność zdobycia swobody, zostawał jej rozwód („rozpust”), w formę tylko prawną ubrane wieczyste z mężem rozstanie i możność zawarcia nowego już po myśli związku<sup>31</sup>.

Właśnie rozwody miały być jedną z głównych konsekwencji „samowoli kobiet”, a nieroztropne decyzje i wybory małżonków przyczyną wielu problemów. Rolle stwierdzał:

Powiecie mi, że rozwody owe nie przytrafiały się zbyt często; przeciwnie, były one powszednim zjawiskiem. Unia, a wreszcie łaciński obrządek utrudnił je, ale nie wypełnił zupełnie; więcej czasów, więcej dowodów, więcej kosztów było potrzeba, więc się tylko dostatniejsze rody uciekały do nich, kiedy u gminu, wyznającego wschodni niejednoczony obrządek, dotrwały one do końca XVII stulecia.

<sup>29</sup> Idem, *Nieszczęśliwy władca*, [w:] idem, *Opowiadania*, seria 4, t. 2, Warszawa 1884, s. 154.

<sup>30</sup> Idem, *Z przeszłości Polesia kijowskiego. Opowiadanie historyczne*, [w:] *Opowiadania*, seria 4, t. 2, s. 334-335.

<sup>31</sup> Idem, *Wstęp*, [w:] idem, *Niewiasty kresowe...*, s. 6.

Swoboda i znaczny zakres wolności kobiet na kresach wynikały również z częstej nieobecności mężów zajętych obroną przed najazdami Tatarów i hajdamaków, ale w konsekwencji obarczało to je licznymi obowiązkami i narażało na błędne decyzje.

### „Mądrochy” – panie w walce o majątki i pozycję rodów

Mądrość i ambicja to kolejne cechy wielu kobiet z Kresów, które zmuszone były przejąć część obowiązków mężczyzn przebywających niemal ciągle poza domem, z racji wdowieństwa lub po prostu silniejszej pozycji w rodzinie. Niejednokrotnie w wypadku „mądroch” do głosu dochodziły osobiste ambicje niewiast lub częściej rodowe, których realizacja wymagała zaangażowania w politykę. Rolle stwierdzał, że:

(...) *mądrochę* modelującą się na wzór kasztelanowej kamieńskiej spotkać można w każdym niemal powiecie – i to nie jedną... biorą one udział w konfederacjach, w obradach sejmikowych, w zjazdach gospodarskich, przedostają się w końcu do Trybunałów, do sejmu... umizgają się często do przywódców alianckich zastępów, także gwoli potrzeb dyplomacji zaściankowej... słowem, rej wodzą w kraju<sup>32</sup>.

Wspomniane wyżej bohaterki, poza umiejętnościami rycerskimi (z których potrafiły robić użytek w walce o interes swój i rodziny), potrafiły też równie skutecznie występować na radach, sejmikach lub siłą wymuszać decyzje. Krasieńska nawet przez 15 lat zarządzała diecezją łucko-ostrogską, kiedy jej teść został tam władką. Znamienne, że

(...) sąsiedzi czcili w niej kobietę umiejącą sobie radzić, umiejącą korzystać z chwili powodzenia, energia jej i zuchwała odwaga nie dziwiła współczesnych; w tych bowiem czasach białogłowy kresowe tak dobrze bojowały jak i ich małżonkowie, obyczajowi byli szorstkiego...<sup>33</sup>

W tym samym czasie walki o majątki i pozycję w Rzeczypospolitej toczyły potężne rody z Kresów z rodami wielkopolskimi i małopolskimi. Wśród takich konfliktów należy wymienić spór, w którym uczestniczyła Beata ks. Ostrogska, wdowa po ks. Ilji (Eliaszu) Ostrogskim, sklócona z jego bratem Konstantym Wasylem Ostrogskim, a jednocześnie gromadząca w swoim ręku potężną fortunę. Odziedziczyła bowiem dobra po bracie, mężu i mając w dożywociu majątki chorej córki. „Wdowa Ilina” – bo tak ją nazywano – mszcząc się za

(...) wbrew jej woli wydanie córki, postanowiła sama stanąć na ślubnym kobiercu. Drugim owym wybranym był Olbracht Łaski. Małżeństwo nie-arcystosowne, bo jejmość liczyła lat pięćdziesiąt, kawaler zaś (a raczej także wdowiec) o lat dwadzieścia od niej był młodszy. Ona zużyta, burzliwej przeszłości niewiasta, zdziwaczała; on zaś młody, piękny,

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>33</sup> *Idem*, *Hanna z ksiąg Sokolskich...*, [w:] *idem*, *Niewiasty kresowe...*, s. 58.

wysokiego wykształcenia, ale wyższej jeszcze ambicji... Wdowa jednak posiadała ogromny majątek (...) <sup>34</sup>.

Znane są zatargi Beaty Ostrogskiej z ks. Konstantym Wasylem Ostrogskim. Rolle pisał:

(...) doskwierali sobie wzajemnie, prowadząc nieustanną wojnę... Bał się jej wojewoda kijowski, bali się król, senatorowie; wszystko ustępowało z drogi popędliwej kobiecie, która zawodem dotknięta, zamknęła się w Januszpolu na Wołyniu, nie przyjmując nikogo, oprócz władzyki łuckiego ks. Krasieńskiego. On to wprowadził wojewodę sieradzkiego pod strzechę rozżalonej wdowy. Prędko nastąpiło porozumienie <sup>35</sup>.

Ta historia nie miała dobrego finału. Uwięziona Ostrogska słała do znienawidzonego ks. Ostrogskiego prośby o pomoc, a on, będąc niechętnym zarówno Łaskiemu, jak i bratowej, nie miał łatwego wyboru. Przeważyla prośba Halszki, tj. córki Beaty Ostrogskiej, której efektem był zajadły konflikt Ostrogskich z Łaskimi.

Jeszcze inną z Polesia wołyńskiego wojowniczkę przestawił Rolle, kreśląc sylwetkę żony Karola Tyszkiewiczza. Zapisala się ona w historii jako broniąca majątku męża i kładąca podwaliny pod świetność rodu. Historia Tyszkiewiczów kończy się smutno, po śmieci męża Teofila musiała stanąć przed wrogimi sąsiadami i przeciwnikami, którzy ruszyli, by odebrać jej ziemie. Walczyła zarówno zbrojnie, jak i drogą sądową. Skarżyła np. niejakiego Potockiego, że „ją zrabował i chciał jak czarownicę utopić” <sup>36</sup>. Nie obroniła już majątku ani adoptowanej kuzynki, porwano dziewczynę, by wydać za mąż za szlachcica, któremu się spodobała. Straciła niemal wszystko. Rolle, posługując się tą historią, chciał ukazać koniec epoki kresowych niewiast. Pisał:

Zeszła ze świata bezpotomnie, zostawiła po sobie pamięć gwałtownej i nieprzebiegającej w środkach niewiasty. Niezwykłego hartu białogłowa, ostatnia może wyobrazicielka bojujących kobiet, tak powszednich na wschodnim pograniczu w XVI i XVII stuleciu <sup>37</sup>.

### ***Kobiety w oblężonym przez Turków Kamieńcu (1672 r.) – próba portretu zbiorowego kobiet z *antemurale christianitatis****

Portret zbiorowy niewiast kresowych próbował nakreślić Rolle w szkicu *Kobiety w oblężonym przez Turków Kamieńcu (1672 r.)*. W oparciu o dostępne źródła i skromną literaturę szacował, że wśród chroniących się w twierdzy ok. 8 tysięcy ludzi czwartą część tej liczby stanowiły kobiety. Ten portret zbiorowy jest obrazem „różnoplemiennej białogłowskiej ludności”, a więc autor starał się podkreślić – mówiąc współczesnym językiem – wielokulturowość Kresów. Zagroženiem dla niej była inwazja turec-

<sup>34</sup> Idem, *Sprawa tarnowska. Opowiadanie z drugiej połowy XVI. wieku*, [w:] idem, *Opowiadania*, seria 4, t. 2, s. 115.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> Idem, *Z przeszłości Polesia...*, s. 350.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

ka, a tym samym muzułmańska, której konsekwencje szczególnie dla niewiast mogły być jeszcze groźniejsze aniżeli w wojnach z innymi przeciwnikami. W tym wypadku obawiano się jasyru – najstraszniejszej „perspektywy” szczególnie dla młodych kobiet czy dzieci. Opis kobiet chroniących się w Kamieńcu jest pełen pasji, napisany został z dużą erudycją, a nazwiska wydobyte z dostępnych Rollemu źródeł weszły na stałe do mitu kresowego. Autor pisał:

Kilka narodowości składało się na nią: naprzód Polki, żony ziemian sąsiednich, żony i córki miejskich obywateli – i jednych, i drugich było niewiele; kraj, od lat kilkunastu nawiedzany przez nieprzyjaciela, nie zapewniał bezpieczeństwa, więc panie nieposiadające obronnych zameczków, gdzieby mogły ukryć się w czasie najazdu bezpiecznie, kędyś w głębi Rzeczypospolitej przebywały, wyczekując pogodniejszej doby. Zostawały po za murami, na płaszczyznach pustką świecących, energiczne niewiasty, gotowe z bronią w rękę, przy boku rycerskich małżonków bronić domowego ogniska (...). Z pań jednak przedniejsze zajmujących stanowisko, pośród tej rzeszy spotykamy panią chorążynę podolską – Wojciechową Humiecką, staruszkę poważną, Annę z Komorowskich Pawłową Wołodziejowską, matkę Jerzego, jednego z głośniejszych obrońców twierdzy, jej córkę Annę Makowiecką, stolnikową łatyczowską, jej synową Jakubową Wołodziejowską, miecznikową łatyczowską, Janowę Boguszową, przepiękną, młodą wdowę, (...) rotmistrzową Marcynową Boguszową, Annę z Śródpola Matczyńską, siostrę p. Krystyny Wołodziejowskiej, Myśliżewską, wreszcie Zofię Potocką, z Mohylanki urodzoną, sędziwą przełożoną miejscowych panien dominikanek, których znajdowało się podówczas dwanaście<sup>38</sup>.

Obok Polek – jak pisał autor – mieszkaly Rusinki, tj.

żony urzędników miejskich, kupców, rzemieślników, najliczniejsze i najuboższe w stosunku do innych narodowości; ledwie przedniejszych kilka rodzin tu zarejestrować możemy, jak Pawliczowa, Kubińska, Kosidłowska, Miłowska, Hrycynowa (Hreczynowa), Magranowska, Maszkiewiczowa, Pasenkowska, Putorowiczowa i Wawrzyńkiewiczowa<sup>39</sup>.

Do tej grupy dołączyło jeszcze sporo wieśniaczek z okolicznych wiosek. Co prawda niechętnie je wpuszczano do twierdzy ze względu na braki żywności, ale spora grupa przybyła z mężami, którzy godzili się brać udział w obronie miasta.

Natomiast wśród obecnych w Kamieńcu rodzin ormiańskich Rolle wymieniał: „bujnie rozrodzonych” Krzysztofowiczów, Butahowiczów, Zarugowiczów, Kierkowiczów, Safranników, Asiadurów, Emirowiczów, Milkiewiczów, Muratów, Wojewodków i innych. Liczbę wszystkich obecnych w Kamieńcu Ormianek szacował na ok. 500. W portrecie zbiorowym społeczności kobiecej stolicy Podola podkreślał jednak niski ich poziom wykształcenia i odnotowywał, że posługiwały się jedynie językiem tatarskim i ruskim. Krytycznie ocenianą ich postawę moralną, przejawiającą się w stosunkowo dużej swobodzie obyczajowej, wytłumaczył wpływami Wschodu i zwyczajów panujących w Turcji, skąd często przybywali Ormianie. Ocena ta do-

<sup>38</sup> Idem, *Kobiety w oblężonym...*, s. 117-119.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 119.

tyczyła całej nacji, a szczególnie duchownych ormiańskich. Wiele miejsca w całym tekście Rolle poświęcał żeńskiemu zakonowi Ormianek, które prowadziły życie wspólne, co prawda bez żadnej reguły zakonnej i chyba dość niezorganizowane. Niektóre zachowania tamtejszych mniszek oceniał jako zbyt swobodne, a nawet gorszące. Ostatecznie po wygnaniu ich przez Turków do Macedonii wróciły na ziemię polskie i osiadły we Lwowie, ciesząc się tam dużym poważaniem. Wówczas zasłużyły na jak najlepszą opinię.

O Żydach Rolle wiedział najmniej, zatem i niewiele mógł powiedzieć o żydowskich kobietach, choć skrętnie wyliczał wszystkie bohaterskie postawy obrońców żydowskich. Natomiast odnotowywał, skąd przybywały bogatsze rodziny kupieckie, chcące szukać schronienia w mieście. Pisał, że

całe Karwasary zaludnione wówczas Żydami, także z sąsiednich Czemerowiec, Orynina, Żwańca, Husiatyna, przeważnie majątniejsi kupcy z rodzinami z białogłowskich rodzin, dziewczek między nimi urodziwych było co niemiara. Pozwolono Żydom rozlokować się na Zarwanieckiej (dziś Rzeźnickiej) (...) <sup>40</sup>.

Kończąc swój opis, konstatował:

Otóż, gdyby nam przyszło podać statystykę tej różnoplemiennej białogłowskiej ludności, tobyśmy mniej więcej tak ją podzielili: 1000 Rusinek, 500 Ormianek, 300 Żydówek i 200 Polek. Jak się ta gromadka, podczas oblężenia, podczas dni grozy zachowywała? Z całą godnością, bez pochlebstwa, możemy jej złożyć takie świadectwo <sup>41</sup>.

Jednak w tym zbiorowym portrecie istotne jest podkreślanie wspólnej postawy „obronczyń” Kamieńca. Wymieniał kilka wydarzeń, w których to kobiety odegrały główną rolę. Pierwszą z nich było wymuszenie na komendancie twierdzy – Wołodujowskim – sprawdzenia informacji o sytuacji w kraju i potwierdzenia, jakie jest rzeczywiste położenie miasta, Podola, a tym samym ukrywających się tam kobiet i rodzin. Wydarzenie to miało miejsce 10 sierpnia 1672 r. Wskutek tej presji komendant faktycznie wysłał patrole, a od schwytanych janczarów uzyskano informacje mało optymistyczne, wokół Kamieńca zaciskała się bowiem pętla oblężenia tureckiego. To spowodowało mobilizację mieszkańców, obrońców i chroniących się w mieście i 13 sierpnia złożono publicznie przysięgę obrony miasta przez wszystkich jej mieszkańców.

Według opisu Rollego był to jedyny dzień, kiedy podczas modlitwy i błogosławieństwa kobiety zebrane w babinie katedry i na placu wokół płakały:

Wówczas niewiasty wypełniły przybytek płaczem wielkim, który obecnych dziwnym dreszczem przejął, a suplikacje wśród łez i łkań wznosiły się do stropów świątyni, płynęły

---

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 121.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

kędyś daleko, mieszając się z jękiem dzwonów, po raz ostatni tak zbiorowo, tak uroczysto odzywających się w starej warowni<sup>42</sup>.

Kolejnym wspólnym wystąpieniem niewiast był ich protest wobec postawy biskupa kamienieckiego, który chciał pertraktować z Turkami oblegającymi miasto. I jak miał zapisać sam biskup: „baby zwłaszcza, bardzo mię źle traktowały, jako zdrajcę”. Dalej Rolle pisał:

Tu jeszcze nie koniec poświęcenia owych bab tak nie łaskawych dla duchownego senatora. Pięknie się wpisały w pamięci troskliwością w doglądaniu rannych, a siła ich była; naturalnie nie był to dozór sanitarny, w dzisiejszym znaczeniu, należycie uorganizowany, prędzej dorywczy, wynikający z potrzeby, ale pewien porządek dostrzegać się daje w rozpośaeniu pomocy, która się zasadzała na wynalezieniu bezpiecznego kąta, garści słomy na posłanie, trochę jadła i wody, przede wszystkim wody, w miasteczku nieposiadającym ani jednej studni, tak że po nią należało, pod gradem kul, dostawać się aż do zamku<sup>43</sup>.

### „Upadłe anioły” – kobiety w Rzeczypospolitej w XVIII w.

Określenie „upadłe anioły” Józef Apolinary Rolle wielokrotnie stosował w odniesieniu do kobiet z XVIII-wiecznych elit, a bywając w wielu miejscach na Kresach, zapoznawał się z ich życiorysami wielokrotnie. Wspominały je tamtejsze rodziny, bo przecież niejedna żyła jeszcze w XIX stuleciu, natrafiał na pamiątki, które pozostały, czytał listy, sztambuchy i pamiątniki. Na ścianach wielu domów wisiały portrety babek i prababek, a te jeszcze uwidoczniały i podkreślały ich zalety, urok, zmysłowość.

Takich „biogramów” zostawił Rolle wiele, ulegając chyba nie tylko obfitości źródeł, o które nie było trudno i z racji powszechności zjawiska, i zapewne atrakcyjności samej tematyki. Jak pisał: „Kobiety tej epoki, stojące u góry, dziwnie niejasne miały o moralności i obowiązkach wyobrażenie; chęć przypodobania się często grzeszne przyjmowała rozmiary, a niewinna zrazu kokieteria upadkiem się kończyła”<sup>44</sup>. Niemniej swoboda obyczajowa, powszechna w pałacach i we dworach, sprawiała, że atuty kobiecości oraz presja niewiast zachęcanych przez protektorów, mężów i kochanków były tak duże w środowisku, że ich rola polityczna stawała się czasami dominująca. Ten stan rzeczy Rolle starał się uwzględnić, pisząc o ówczesnych niewiastach – wśród rywalizujących stronnictw nie brakowało wielkich ordynatów kresowych oraz żon, córek, kuzynek, kochanek, rywalek.

W opowiadaniu pt. *Wpływowa kobieta* Rolle przedstawiał z kolei postać niejakej Tymanowej, kochanki i administratorki ks. generała Flemminga, podskarbiego litewskiego, jednego z najbogatszych panów na Litwie (i zarazem „dziwaków”) w połowie XVIII w. Tymanowa była wdową po oficerze, choć intymne kontakty nawiązała z generałem dużo wcześniej, gdy jeszcze była młoda. „Choć piękność nieosobliwszą mia-

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 122.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 123.

<sup>44</sup> *Idem*, *Starościna opeska*, s. 312.

ła, ale rozum i chytryść białogłowską, osobiłszą przy tem grzeczność” – tak opisuje bohaterkę jej rywal, dodając, że „(...) opinia, w amorach i faworach tego Flemminga była”<sup>45</sup>. Dzięki kontaktom z wpływowym magnatem mogła i potrafiła wpływać na sejmiki litewskie oraz obrady senatu, była też w stanie załatwić awanse, pieniądze etc.

Wśród liczego grona kobiet z epoki o reputacji co najmniej wątpliwej uwagę wielu pisarzy i historyków zwróciła postać wyjątkowa i o wyjątkowej „karierze” – Zofia Wittowa-Potocka. Rolle pisał o niej kilkakrotnie, m.in. w opowiadaniach *Dwór tulczyński*<sup>46</sup>, *Losy pięknej kobiety*<sup>47</sup> i *Fatyma*<sup>48</sup>. Przedstawił w nich wiele szczegółów z życia pięknej Greczynki, przytaczając przy tym fragmenty źródeł, które dostarczały mu wiedzy o tej bohaterce Kresów. Większość informacji zyskał z archiwum tulczyńskiego, listów i pamiętników z epoki. Rollego interesowało głównie przedstawienie „kariery”, jaką udało się zrobić prostej dziewczynie sprzedanej przez własną matkę, a która znalazłszy się na Kresach, zyskała tu odpowiednią edukację, obycie oraz małżonka. Dzięki małżeństwu z Wittem, dowódcą twierdzy kamienieckiej, mogła wkroczyć na salony nie tylko kresowe, ale również paryskie. Po pobycie we Francji i ponownym przyjeździe do Kamieńca, zdaniem Rollego, młoda Wittowa, „małżonka ambitna, bez żadnych zasad, zepsuta pochwałami przy boku nieładnego i już nie bardzo młodego męża, za cel postanowiła sobie bądź co bądź stanąć wysoko”<sup>49</sup>. Droga do realizacji tego celu stały się kontakty z najbardziej wpływowymi środowiskami kresowej magnaterii, szczególnie tej współpracującej z Rosją, kontakty z rosyjskimi generałami i samą carycą Katarzyną; potem związek i małżeństwo ze Szczęsnym Potockim – targowiczanie. Nie miejsce tu, by opisywać dzieje tej niełatwej i skomplikowanej miłości, której pamiątkę stanowi zachowany do dziś w Humaniu wspaniały park nazwana na cześć żony fundatora Zofiówką.

Natomiast wśród wielu wypowiedzi Rollego na temat kresowej Greczynki warto przytoczyć fragment podsumowujący jej dokonania:

W końcu też – 22 listopada 1822 r. – oddała Bogu ducha, licząc zaledwie 58 lat wieku.

Oto macie w kilku pobieżnych rysach nakreślone dzieje życia kobiety, słynnej na kresach z wdzięków i płochości.

I jaka rażąca sprzeczność! Ta trzynastoletnia dziewczyna, córka biednej żebraczki, w skromnej i podartej spódniczce, siedząca na pakunkach Jmć pana Boskampa w czasie jego przez Dniestr przeprawy; a przy schyłku życia – poważna matrona, ozdobiona jednym z najgłośniejszych nazwisk w kraju, osypana dostatkami książęcymi.

Nie awanturka to goniąca za losem, przeciwnie, nie ona do szczęścia, ale szczęście samo dążyło na jej spotkanie! Dość było temu dziecięciu z ulicy, sprzedanemu przez własną matkę, postawić krok pierwszy na ziemi Rzeczypospolitej, by zapanować i oczarować! Wszystko winna ona była tej twarzyczce, na której obok rozplamieniającej namiętności, malowała się skromność do naiwności posunięta.

<sup>45</sup> Idem, *Wpływowa kobieta*, [w:] idem, *Szkice i opowiadania*, seria 5, s. 333.

<sup>46</sup> Idem, *Dwór tulczyński*, [w:] idem, *Opowiadania historyczne*, Lwów 1875, s. 201-235.

<sup>47</sup> Idem, *Losy pięknej kobiety*, [w:] idem, *Opowiadania historyczne*, s. 237-287.

<sup>48</sup> Idem, *Fatyma*, [w:] idem, *Opowiadania historyczne*, seria 7, s. 211-232.

<sup>49</sup> Idem, *Losy pięknej kobiety*, s. 244.



Pierwsi jej właściciele – nazywamy rzecz po imieniu – kształcili ją na wietrznicę, dziwić się więc doprawdy należy, że choć pod koniec życia własnym instynktem wiedzioma, została taką, jaką ją odmalowałem. A że nie używałem barw jaskrawych, przeciwnie, zbyt ostre linie starałem się łagodniejszym oświecić blaskiem, na to nie mało znajdziecie w ówczesnych zapiskach dowodów<sup>50</sup>.

Przykładów „upadłych aniołów” w XVIII-wiecznej Polsce można mnożyć wiele, także w zbiorach opowiadań kamienieckiego doktora. Rodzi się jednak pytanie, czy niewiasty opisane przez Rollego to typy wyjątkowe dla przestrzeni kulturowej, jaką były Kresy, czy też nie różniły się od innych pań z pozostałej części dawnej Polski? Wydaje się, że w wielu przypadkach tak jak „mądrochy” z wcześniejszych epok kobiety te „swoją dawną waleczność” w bojach oraz doświadczenie babek w walkach sejmikowych i sąsiedzkich przekształciły w rywalizację polityczną i intrygi. Jednak nie były to już kobiety „szorstkie”, lecz pełne miękkości, wdzięku, urody, zmysłowe, odziane w wytworne suknie i stosowne ozdoby.

### **„Miękkość” – niepodobne do prababek**

Bogacenie się rodów, wzrastający poziom życia na dworach i coraz częstsze zamieszkiwanie wykwintnych pałaców, a nie warownych zamków zmieniało zwyczaję szlachty kresowej, a tym bardziej magnatów. Na zmiany te miały również wpływ nadchodzące z Zachodu wzory etykiety, strojów, zwyczajów. Szczególnie jednak sprzyjały temu procesy polonizowania się ruskich rodów kresowych, które coraz chętniej rozszerzały koligacje z rodzinami polskimi osiedlającymi się na ziemiach kresowych. Delikatność, wrażliwość, ogłada towarzyska, piękne stroje i otoczenie to nowy rys niewiast kresowych, który zaczyna wyraźnie wpływać na wzory obyczajowe w XVII w., a dominuje w wieku XVIII, stając się obowiązującą normą w niemal większości rodzin zamożniejszej szlachty. Wpływał również na niewiasty z kresowych dworów.

Ponadto autor *Niewiast kresowych* stwierdzał, że co prawda „miękkość przyszła z cywilizacją zachodnią”, jednak „ideały niewieście, powszednie u nas w XVIII stuleciu, wytworzyły się pod wpływem czambułów tatarskich, jasyru na dalekim wschodzie, a przede wszystkim jako następstwo zawieruchy kozackiej”<sup>51</sup>. Z tego powodu kobiety ubrały „białe szaty anioła strzegącego domowego ogniska”, a szaty te „utkały nieszczęścia i smutne losu koleje; nie od razu kobieta kresowa stanęła na piedestał: wprzód wykuć go należało z ofiarności bez granic, a wykuty obmyć łzami miłości i poświęcenia”<sup>52</sup>. Rzeczywistość wojen tego okresu została okupiona dużą liczbą ofiar: nie tylko żołnierzy, ale również kobiet i dzieci. Jednocześnie Rolle ukazywał tutaj jeszcze jeden rys mitu Kresów – męczeństwo, ofiarę krwi. Zaczyna go pisać wydarzenia konfederacji, powstań narodowych w XIX stuleciu. Wszystkie te męczeńskie wątki w sposób szczególny zostaną odczytane przez pokolenia żyjące w XX w. Męczeństwo

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 287.

<sup>51</sup> *Idem*, *Hanna z książąt Sokolskich...*, s. 58.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 58-59.

stanie się stałym elementem tego mitu po doświadczeniach rewolucji, wojny bolszewickiej i zbrodni komunizmu, faszyzmu i nacjonalizmu ukraińskiego.

### **Kobiety kresowe z przełomu XVIII i XIX w.**

W piśmiennictwie Rollego można odnaleźć również kilka portretów kobiet kresowych z XIX stulecia. Mowa tu zarówno o kobietach żyjących na przełomie XVIII i XIX w., jak i o postaciach współczesnych autorowi. Informacje o nich przekazywali mu inni ludzie, mający z nimi styczność. Ich portrety zdają się, w przeciwieństwie do tych wspomnianych wcześniej, znacznie bardziej pogłębione.

Taką postacią jest przedstawiona jako ostatnia w tomie *Niewiast kresowych* Anna Raciborowska. Rolle uczynił z niej uosobienie kresowego ideału kobiety. Pisał, że stworzyła niejako szkołę, z której wyszło sporo kobiet będących ozdobą Kresów, najlepszych wzorów kobiet z Kresów, najlepszych wzorów kobiet, „bo wyobrażają one ideały i pragnienia kobiety polskiej w tragicznej epoce”<sup>53</sup> przełomu XVIII i XIX w. Potrafiły one wybrać i rozwinąć pozytywne cechy przodków, unikając przy tym ich licznych przywar i wad. Zatem najważniejszą zaletą Raciborowskiej i jej podobnych kobiet było – według Rollego – to, że nie były podobne do swoich prababek. Łączyła Raciborowska natomiast wyszukaną elegancję francuskich markiz z polską szczerością, uchronioną od zepsucia, jak pisał Rolle z niekłamany podziwem narratora. Imponowało mu jej zamięłowanie do nauki i pracowitość. Pisał o uczuciach, jakie zrodziły się w jej sercu, ale z uznaniem patrzył na jej podporządkowanie się woli rodziny w sprawie małżeństwa. Był to dla niego przykład kobiety, która szła za głosem rozsądku. W usta Raciborowskiej autor tekstu włożył nawet wyznanie, że wybrano jej idealnego kandydata, że sama lepiej wybrać by nie mogła. I w tym także różniła się od swoich prababek.

### **„Wyobrazicielka tradycji”**

Kolejną cechą kresowych niewiast wyraźnie artykułowaną przez Rollego była odpowiedzialność za przekaz tradycji rodzinnych, a tym samym polskich. Historia rodów szlacheckich, a zwłaszcza magnaterii, była szczególnie mocno powiązana z losami Rzeczypospolitej. Powiązania te były jeszcze silniejsze i wyrazistsze na Kresach, tam bowiem odczuwalne były ich konsekwencje w postaci działań wojennych lub zmian granic.

Na „wyobrazicielkę” tej właśnie cechy wybrał Rolle starościnę opinogórską Antoninę hr. z Czackich Krasińską (ok. 1760-1834), synową Michała Czackiego, żonę Jana Krasińskiego i matkę hrabiego generała Wincentego, babkę poety Zygmunta Krasińskiego. Te cztery pokolenia, wymieniane przez Rollego, łączyła właśnie osoba Antoniny Krasińskiej, przez co – zdaniem autora – stanowiła ona przykład „wyobrazicielki” tradycji rodzinnych i kresowych. Rangę tego przekazu i znaczenie potrafił

---

<sup>53</sup> Idem, *Anna Raciborowska*, [w:] idem, *Niewiasty kresowe...*

przekazać w swojej twórczości genialny wnuk, wieszcz, a tę cechę w sposób szczególny uwypuklił kamieniecki badacz dziejów kresowych. Znakomicie Rolle uchwycił spotkanie z Kresami małego Zygmunta, które odbyło się właśnie dzięki babce. Ta, kiedy pod koniec życia osiadła nieopodal Kamieńca Podolskiego w Dunajowcach, w dobrach, które zakupił biskup kamieniecki i zarazem jego brat Michał, teść Krasińskiej, z największą radością przyjmowała wnuka, który zajeżdżał do niej na wakacje. Starając się chłopcu uatrakcyjnić pobyt, organizowała wycieczki, podczas których przekazywała owe tradycje rodzinne. Z jej inicjatywy młody Zygmunt zwiedził m.in. Kamieniec Podolski, Okopy św. Trójcy, a te doświadczenia miały zaowocować w późniejszej twórczości wieszca<sup>54</sup>. Rolle pisał:

Starościna opinogórska, wyobrazicielka tradycji domu, minioną jego wielkością olśniona, oddziaływała na młodego i wrażliwego wnuka, jak stara kronika, mająca tę nad kroniką przewagę, że miłością ciepłą i żywą ogrzewała swoje opowiadania, przykrawując je do pojęć wyrostka<sup>55</sup>.

A to, że jej się to świetnie udało, przekazał wnuk zarówno w zachowanej korespondencji, jak również – co najważniejsze – w twórczości literackiej. Tym samym, podnosząc ten przekaz do rangi wybitnego dzieła, uczynił go własnością polskiej i zarazem europejskiej kultury.

### „Przyjaciółki dozgonne”

Niezwykłą cechą kresowych niewiast była według Rollego zdolność do wielkich i zgodnych miłości. Nader często tego określenia używał autor, a w zasadzie używał go wymiennie zamiast takich słów, jak: „kobieta”, „żona” czy nawet „kochanka”, czyniąc z tego określenia jedną z wyrazistych cech kobiet z Kresów. Wybrawszy miłość, potrafiły one kochać do końca. Wyrazistym portretem Delfiny Potockiej (ur. w 1807 r. w Kuryłowcach Murowanych), pochodzącej z kresowej rodziny Komarów, Role zilustrował właśnie taki typ kobiety. Beatrice – jak nazywał ją Zygmunt Krasiński – miłością dozgonną i przyjaźnią bynajmniej nie obdarzyła męża Mieczysława Potockiego,

<sup>54</sup> „Miało to miejsce w 1822 r., wówczas niechybnie zwiedził przyszły poeta i Okopy św. Trójcy (...). Dziesięcioletni chłopiec niechybnie z powagą i rozrewnieniem rozglądał się w poszczerbionych murach, po raz ostatni bronionych przez Pułaskich, w imię idei, którą wyznawał pradziadek młodocianego podróżnika i brat tego pradziadka. I musiała się wyrwać w jego pamięci i miejscowość, rzucona na skalistym wybrzeżu dnjestrowem, i owa ścieżka nieprzebyta, wężykowato zbiegająca ku łożyskowi staro Tyrasu, kiedy w kilkanaście lat potem rozwinął tu scenę jednego ze swoich cudownych poematów. (...) Chłopiec po raz pierwszy pod strzechą babki poznał historię domu Krasińskich; dowiedział się, że szczęśliwość Rzeczypospolitej budowali na tryumfach własnych – a tryumfy własne czynili zależnymi od zbliżenia z Portą. Jak długo w ich posiadaniu było pobrzeże dnjestrowe – tak długo uważali siebie za panów pozycji raz z niego wyparci, przegrywali stawkę, Turcja im bowiem przyobiecała pomoc cofała. Tutaj właśnie w Okopach św. Trójcy musieli opuścić ostatnią placówkę – sprawa Krasińskich była przegrana, sprawa konfederacji upadała... Bo te inne powstałe potem na Podgórzu i w głębi Rzeczypospolitej, choć się konfederacjami nazywały, nie były jednak podobne do tej rozpoczętej pod protektorem Krasińskich” (idem, *Babka poety*, s. 271-272).

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 272.

lecz właśnie wieszczą. W małżeństwie była nieszczęśliwa, straciła dwie małe córki. Natomiast pokochała Krasińskiego, choć jaka kobieta niezwyklej urody, talentów i inteligencji miała wielu adoratorów, szczególnie w środowisku artystów. Z Krasińskim nie dane jej było związać się na stałe, lecz:

Pamięć przyjaciela czciła Beatrice do ostatniej chwili; nie pozowała wprowadzić na męczennicę, ależ kochanka osamotniona, dźwigająca przeszło pół wieku na barkach, obudzając politowanie, jeżeli w żalosną idyllę się bawi, ledwie znośną w bardzo młodej i pełnej wdzięku osobie. Między Paryżem i Niceą upłynęła jej reszta życia; w obu rezydencjach pełno pamiątek przechowywała po Krasińskim (...) <sup>56</sup>.

Kończąc opowieść o Delfinie Potockiej, Rolle przytoczył opinię prof. Tarnowskiego, piszącego o niej:

(...) nie niewinna, ale bardzo uniewinniona, upadła, a przecież wysoka i godna, kobieta, w której życiu było wiele fałszywych i udanych zachwyty, wiele miłości siebie, ale wiele też i prawdziwych łez, wiele miłości ojczyzny, wiele miłości dobrego, wiele miłości jednego wybranego człowieka <sup>57</sup>.

Ten rys wierności kobiet kresowych Rolle doceniał we wszystkich okresach historii, nie zwracając większej uwagi na reputacje bohaterek i formalne wymogi związków małżeńskich. Kolejną taką historię i kobietę przedstawił w opowieści *Starościna opeska* <sup>58</sup>. Ta przyjaciółka króla na jego polecenie wyszła za mąż za wskazanego jej kandydata. Więzy sympatii, przyjaźni, wzajemnej dyskrecji i pomocy trwały jednak stale.

Wśród licznych przykładów wierności i miłości, które zapisała historia kresowa o kobietach z XVII w., warto zwrócić uwagę jeszcze na jedną z nich – „rycerkę-amazonkę” Błocką <sup>59</sup>, którą przywiązanie do męża pchnęło aż do Turcji, by tam odszukać uwięzionego małżonka.

## Podsumowanie

Reasumując, Rolle, przedstawiając w swoich utworach sylwetki historycznych postaci z XVI i XVII w., wykreował mit kobiety kresowej – odważnej amazonki, wojowniczkę. W opowiadaniu *Kobiety w oblężonym przez Turków Kamieńcu (1672 r.)* mit ten wyraził autor w zbiorowym portrecie kobiet różnych narodowości i religii, broniących przed Turkami twierdzy w Kamieńcu Podolskim. W jeszcze innych swych pracach przedstawiał sylwetki kobiet zaangażowanych w politykę i budowanie pozycji własnego rodu. Ta ostatnia postawa zaczęła dominować zwłaszcza w XVIII w., kiedy kobiety nie były już bezpośrednio zaangażowane w walki zbrojne. Bohaterki

<sup>56</sup> Idem, *Beatrice*, s. 168.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 171. Cytat ten Rolle przytoczył z następującego artykułu: S. Tarnowski, O „Nieprawnych” Juliusza Słowackiego, „Przegląd Polski” 1875, z. 7, s. 57.

<sup>58</sup> [J. A. Rolle] Dr Antoni J., *Starościna opeska*, s. 281-326.

<sup>59</sup> Idem, *Anna z Meleniewskich Błocka*, [w:] idem, *Niewiasty kresowe...*, s. 169-187.

opisywane przez Rollego cechuje stosunkowo duża wolność osobista, dająca kresowej kobiecie o wiele więcej możliwości (w tym zarówno swoboda w doborze małżonka, jak i doprowadzanie do rozwodu) aniżeli jej rodaczkom z zachodniej Polski. Kobiety żyjące w XIX w., w okresie rozbiorów, Rolle pokazywał z kolei jako odpowiedzialne za rodzinę, przekazujące rodzinne tradycje, co nawiązuje do mitu matki Polki.

Warto zwłaszcza nadmienić, że wykorzystywane przez autora określenie „niewiasta kresowa” lub w liczbie mnogiej „niewiasty kresowe” przyjęło się w polskiej literaturze jako osobne pojęcie wzbogacające tworzony przez wiek XIX i XX mit Kresów Wschodnich. Tym samym nabrało również osobnego znaczenia, wskazującego na istnienie cech kobiet z Kresów<sup>60</sup>. Dla przykładu: w 1926 r. Jarosław Iwaszkiewicz użył tego samego tytułu, opisując na łamach „Wiadomości Literackich” specyfikę literatury oraz osobowość twórczą kresowych pisarek, uznając tym samym, że dla niego jest to naturalne, aktualne określenie<sup>61</sup>. Wcześniej, bo w 1919 r., definicję „kresowych niewiast” podał syn Józefa Antoniego Rollego – Michał – w przedmowie do opisów walk w obronie Lwowa, które publikowała w „Pobudce” Janina Łada Walicka, a które zebrane wydano w osobnym tomie pod tytułem *Wierna straż*. Pisał tam:

Niewiasty kresowe, a mam na myśli te od wschodniej ściany przesławnej Rzeczypospolitej, posiadały w ubiegłych wiekach i dzisiaj – mimo zmienionych warunków życia – posiadają odrębne, a bardzo sympatyczne charakterystyczne cechy. Prostota, szczerość, otwartość, oto ich znamienne rysy. Skoro do nich dodamy wybujałą stepową naturę, lotność wyobraźni, hulającej gdzieś z wichrami po kurhanach, obok tego dużą dozę sentymentu, zasłuchanego w śpiewane nad kołyską płaczliwe dumki – uzyskamy mniej więcej pełną sylwetkę. W czasach zawieruchy przybył rys nowy, nieustraszona odwaga, junackość, lekceważenie bodaj nawet życia. Gdy lata pokojowe trwały zbyt długo, wyładowywał się ten zapal niewiasty kresowej nierzadko w zbrojnych zajazdach i innych sąsiedzkich awanturach<sup>62</sup>.

Nie ulega raczej wątpliwości, że syn historyk i publicysta w bezpośredni sposób nie tylko nawiązał do twórczości ojca, ale też określił rzeczywistość walk o niepodległość i wschodnie granice Rzeczypospolitej, wpisując je niejako w dawne tradycje walk.

Można też odwołać się do wcześniejszego określenia – *mulier fortis* – używanego w piśmiennictwie nowożytnym, a które dotyczyło kobiet mieszkających na Kresach<sup>63</sup>. Ich cechą wyróżniającą miało być opanowanie sztuki żołnierskiej, któremu to problemowi Rolle poświęcił wiele miejsca, tradycyjnie „wzbogacając” przekaz historycznych źródeł twórczą wyobraźnią i plastycznością stylu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że bohaterki Rollego nie są idealizowane, mają wiele wad i nie są bezgrzeszne. Jak pisano o twórczości Rollego:

<sup>60</sup> Szerzej patrz: E. Tierling, *op. cit.*, s. 103-125.

<sup>61</sup> J. Iwaszkiewicz, *Niewiasty kresowe*, „Wiadomości Literackie” 1926, nr 5 z 31 I, s. 5.

<sup>62</sup> M. Rolle, *Przedmowa*, [w:] J. Łada Walicka, *Wierna straż (z walk listopadowych)*, Lwów 1919, s. 3.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 107.

Specyfika życia przy „ścianie tatarskiej” odcisnęła swe piętno na realistycznych wizerunkach, które prezentują waleczność, męskość, piniactwo i rozpustę kobiet, zmuszonych do wypełniania wielorakich zadań w ówczesnej społeczności<sup>64</sup>.

Niewątpliwie twórczość Józefa Antoniego Rollego, w latach 80. i 90. XIX w. i później, już w XX w., ciesząca się sporą popularnością, popularyzowała historię Kresów, a jednocześnie „budowała” ich mit, w tym również mit „niewiast kresowych”. Podjęta przez Rollego tematyka kobieca przyjmowana była również jako inspiracja do badań choćby ze względu na wskazanie przestrzeni badawczych lub krytyczne podejście do jego twórczości. Można tu wspomnieć dla przykładu prace: Władysława Konopczyńskiego *Kiedy nami rządziły kobiety*<sup>65</sup>, Zbigniewa Kuchowicza *Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI-XVIII wieku*<sup>66</sup>, Dionizy Wawrzykowskiej-Wierciochowej *Rycerki i samarytanki*<sup>67</sup> czy Jerzego Łojka *Dzieje pięknej Bitynki. Opowieść o życiu Zofii Wittowej-Potockiej*<sup>68</sup> i wiele innych. Autor tej ostatniej pozycji dokonał ostrej krytyki Rollego i jego „specyficznej metody» badawczo-pisarskiej, polegającej na sztukowaniu narracji fantazją i zmyśleniem wszędzie tam, gdzie brakowało konkretnych informacji źródłowych”<sup>69</sup>.

Zapewne ta ostra krytyka w ocenie stanu badań historycznych ma całkowite uzasadnienie (szczególnie po tak znaczącym rozwoju badań historycznych). W niniejszym artykule natomiast twórczość Rollego została potraktowana nie jako ustalenia historyczne, a jako źródło, i to literackie, lecz mimo to nie należy lekceważyć ani wiedzy autora, ani jego doświadczenia, ani faktu umiłowania przez niego Kresów, a tym bardziej wszystkich cytowanych i omawianych w jego pracach źródeł.



## Bibliografia

### Źródła archiwalne:

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Sekcja Rękopisów:

sygn. 7829 IV: Korespondencja dr. Józefa Rollego z lat 1860-1893.

---

<sup>64</sup> A. Czajkowska, *Historia i „przedmiot tragiczny”. W kręgu pisarstwa Maurycego Mochnackiego, Zbigniewa Herberta i Pawła Jasienicy*, Częstochowa 2006, s. 170 (ocena postaci opisanych przez J. A. Rollego w *Niewiastach kresowych*).

<sup>65</sup> W. Konopczyński, *Kiedy nami rządziły kobiety*, Londyn 1946.

<sup>66</sup> Z. Kuchowicz, *Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI-XVIII wieku*, Łódź 1972.

<sup>67</sup> D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Rycerki i samarytanki*, Warszawa 1988.

<sup>68</sup> J. Łojek, *Dzieje pięknej Bitynki. Opowieść o życiu Zofii Wittowej-Potockiej (1760-1822)*, Warszawa 1970.

<sup>69</sup> Cyt. za: A. Czajkowska, *op. cit.*, s. 175.

**Utwory Józefa Apolinarego Rollego:**

Kremer A., Rolle J., *Materyały do topografii i statystyki lekarskiej Podola*, „Tygodnik Lekarski” R. 18, 1864, nr 39 z 29 IX, s. 305-309; nr 40 z 6 X, s. 314-318; nr 41 z 13 X, s. 324-326.

Rolle J. A., *O dziedziczności obłąkania*, Kraków 1889 [odbitka z „Przeglądu Lekarskiego” 1888-1889].

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Anna z Meleniewskich Błocka*, [w:] idem, *Niewiasty kresowe. Opowiadania historyczne*, Warszawa 1883, s. 169-187.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Anna Raciborowska*, [w:] idem, *Niewiasty kresowe. Opowiadania historyczne*, Warszawa 1883, s. 191-243.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Babka poety*, [w:] idem, *Opowiadania historyczne*, seria 7, Lwów 1891, s. 233-282.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Beatrice*, [w:] idem, *Opowiadania historyczne*, seria 7, Lwów 1891, s. 105-172.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Dwór tulczyński*, [w:] idem, *Opowiadania historyczne*, Lwów 1875, s. 201-235.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Dyablica. Opowiadanie z XVII wieku*, [w:] idem, *Szkice i opowiadania*, seria 5, Warszawa-Kraków 1887, s. 251-279.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Fatyma*, [w:] idem, *Opowiadania historyczne*, seria 7, Lwów 1891, s. 211-232.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Hana z książąt Sokolskich Borzobohata Krasieńska. Opowiadanie z drugiej połowy XVI wieku*, [w:] *Niewiasty kresowe. Opowiadania historyczne*, Warszawa 1883, s. 13-59.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Kobiety w oblężonym przez Turków Kamieńcu (1672 r.)*, [w:] idem, *Sylwetki i szkice historyczne i literackie*, seria 9, Kraków 1893, s. 117-133.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Losy pięknej kobiety*, [w:] idem, *Opowiadania historyczne*, seria 1, Lwów 1878, s. 237-287.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Matrona polska*, [w:] idem, *Sylwetki i szkice historyczne i literackie*, seria 9, Kraków 1893, s. 95-116.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Nieszczęśliwy władyka*, [w:] idem, *Opowiadania*, seria 4, t. 2, Warszawa 1884, s. 147-221.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Niewiasty kresowe. Opowiadania historyczne*, Warszawa 1883.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Polonica. Materyjały do dziejów Polski w pismach rosyjskich (1700 do 1862)*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” 1879, t. 10, s. 81-199; t. 11, s. 189-401; 1880, t. 12, s. 173-394; 1881, t. 13, s. 137-258.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Sprawa tarnowska. Opowiadanie z drugiej połowy XVI. wieku*, [w:] idem, *Opowiadania*, seria 4, t. 2, Warszawa 1884, s. 77-146.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Starościna opeska*, [w:] idem, *Szkice i opowiadania*, seria 5, Warszawa-Kraków 1887, s. 281-326.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Wpływowa kobieta*, [w:] idem, *Szkice i opowiadania*, seria 5, Warszawa-Kraków 1887, s. 327-362.

[Rolle J. A.] Dr Antoni J., *Z przeszłości Polesia kijowskiego. Opowiadanie historyczne*, [w:] *Opowiadania*, seria 4, t. 2, Warszawa 1884, s. 223-380.

**Wydawnictwa źródłowe:**

*Listy do dra Józefa A. Rolle (1830-1894) ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. Wybór*, „Acta Medicorum Polonorum” 2014, t. 4, s. 139-155.

**Opracowania:**

Clar., *Historyk kresów podolskich*, „Świat” R. 3, 1908, nr 13 z 28 III, s. 9-10.

Czajkowska A., *Historia i „przedmiot tragiczny”*. W kręgu pisarstwa Maurycego Mochnackiego, Zbigniewa Herberta i Pawła Jasienicy, Częstochowa 2006.

Herczyńska G., *Józef Rolle (1829-1894)*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” R. 8, 1999, nr 3, s. [3-5].

Iwazskiewicz J., *Niewiasty kresowe*, „Wiadomości Literackie” 1926, nr 5 z 31 I, s. 5.

Kieniewicz S., *Rolle Józef Apolinary*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 31, Wrocław 1988-1989, s. 564-567.

Konopczyński W., *Kiedy nami rządziły kobiety*, Londyn 1946.

Kuchowicz Z., *Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI-XVIII wieku*, Łódź 1972.

Łojek J., *Dzieje pięknej Bitynki. Opowieść o życiu Zofii Wittowej-Potockiej (1760-1822)*, Warszawa 1970.

Magowska A. et al., *Józef Apolinary Rolle (1830-1894) – między psychiatrią a humanistyką*, „Acta Medicorum Polonorum” 2014, t. 4, s. 127-138.

Michalski J., *Warunki rozwoju nauki polskiej w latach 1795-1862*, [w:] *Historia nauki polskiej*, red. B. Suchodolski, t. 3: 1795-1862, red. J. Michalski, Wrocław 1977, s. 3-351.

*Rolle Antoni Józef (1830-1894)*, [w:] *Literatura pozytywizmu i Młodej Polski. Hasła osobowe M-Ś*, oprac. zesp. pod kier. Z. Szwejkowskiego i J. Maciejewskiego, Warszawa 1977, *Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”*, t. 15, s. 453-459.

Rolle M., *Przedmowa*, [w:] J. Łada Walicka, *Wierna straż (z walk listopadowych)*, Lwów 1919.

Szczepkowska E., *O kobiecej inności na Kresach*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2012, t. 8, s. 45-57.

Święcicki H., *Ś.p. dr. Antoni Rolle*, „Roczniki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1895, t. 21, s. 512.

Tarnowski S., *O „Niepoprawnych” Juliusza Słowackiego*, „Przegląd Polski” 1875, z. 7, s. 38-87.

Tierling E., *Niewiasta kresowa – ewolucja jednego motywu. Rekonesans*, [w:] *Topika pogranicza w literaturze polskiej i niemieckiej. Zbiór studiów*, red. Z. Światłowski, S. Uliasz, Rzeszów 1998, s. 103-125.

Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Rycerki i samarytanki*, Warszawa 1988.

Zawadzki W., *Wstęp*, [w:] [J. A. Rolle] *Dr Antoni J., Gawędy historyczne*, oprac. W. Zawadzki, t. 1, Kraków 1966.



**Кристина Самсоновська, “Мадонни пограниччя”. Жінки у творчості Юзефа Ролле: історія – літературні образи-легенди**

У статті аналізуються образи жінок, зображених у роботах Юзефа Ролле на підставі чисельних оповідань Ролле, що друкувались у декількох збірках протягом 1872-1894 рр. зокрема у збірці *Niewiasty Kresowe* [“Мадонни пограниччя”]. Ролле створив у своїх



роботах міф про сміливу жінку, відважну амазонку змальовуючи портрети історичних осіб, мешканок пограниччя упродовж XVI-XVII століть. В інших роботах Ролле представив образи жінок, які займаються політикою та формують суспільну позицію власної сім'ї. Ця форма діяльності стала домінуючою у вісімнадцятому столітті, коли жінки більше не були безпосередньо задіяні в збройній боротьбі. Героїні, описані Ролле, характеризуються відносно великою свободою. Жінки пограниччя начебто мають набагато більше можливостей щодо вибору майбутнього чоловіка чи розлучення ніж їх співвітчизниці у Західній Польщі. Жінки, що жили в дев'ятнадцятому столітті, під час розподілів Польщі, Ролле показав, як хранительок домашнього вогнища, що передають сімейні традиції, повязуючи цей образ із уявленням про жінку-матір у польській традиційній культурі. У більш широкому сенсі портрет прикордонної жінки, створений Ролле, є частиною міфу про Східні прикордонні землі, так звані Креси. Цей образ було прийнято і довершено на початку XX ст. Між іншим сино автора – істориком і публіцистом – Міхалом Ролле.

**Ключові слова:** Юзеф Ролле, жінка пограниччя, Креси, Україна, Кам'янець-Подільський

### ***Women of the Kresy. The Female in the Works of Józef Antoni Rolle – from History to Literature and Myth***

The article offers an analysis of depictions of women in Józef Apolinary Rolle's literary output. The source material are Rolle's numerous short stories published in a number of collections and series in 1872-1894, including a collection entitled *Women of the Kresy*. In his works Rolle created the myth of woman of the eastern territories of interwar Poland (Kresy Wschodnie), a courageous amazon, a female warrior, by sketching portraits of historical figures of the 16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup> centuries. In the short story entitled *Women in Kamianets under Turkish Siege (1672)* the author expressed this myth in a collective portrait of women of different nationalities and faiths who defended the fortress of Kamianets Podil'skij against the Turks. In other works Rolle depicted women engaged in politics and struggling to strengthen their family's position. The latter attitude became dominant in the 18<sup>th</sup> century, when women were no longer directly engaged in warfare. The women described by Rolle enjoy considerable individual freedom, which provides them with more opportunities (including the freedom to choose a husband and the freedom to divorce) compared to their compatriots in the Polish west. Women who lived in partitioned Poland in the 19<sup>th</sup> century were depicted by Rolle as ones who were responsible for the family, and for the transmission of family traditions, which fits in with the myth of the Polish Mother. More broadly, the image of women of the Kresy fits in with the myth of the region itself. This tradition was continued and developed in the early 20<sup>th</sup> century by the author's son, the historian and publicist, Michał Rolle, among others.

**Keywords:** Józef Apolinary Rolle, women of the Kresy, Ukraine, Kresy, Kamianets Podil'skij